

Sygn. akt VII U 962/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Woszczyński

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy U. B.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek odwołania U. B.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z dnia 15 września 2016 r. nr (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, że U. B. w okresie od 1 maja 1990 r. do 30 czerwca 2006 r. przysługiwało prawo do wypłaty emerytury rolniczej w pełnej wysokości i zobowiązuje organ rentowy do podjęcia wypłaty renty od 1 listopada 2016 r. w pełnej wysokości.

SSO Wojciech Woszczyński

UZASADNIENIE

Decyzją z 15 września 2016 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zobowiązał ubezpieczoną U. B. do zwrotu kwoty 6545,96 zł tytułem nienależnie pobranej renty rolnej za okres od 1 lipca 2005 roku do dnia 30 czerwca 2006 roku; wskazano, że przyczyną takiej decyzji jest fakt, że aktem notarialnym z dnia 27 kwietnia 1990 roku jej mąż otrzymał gospodarstwo rolne.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona U. B. o jej uchylenie. Zarzuciła jej naruszenie przepisów postępowania administracyjnego, a w uzasadnieniu wskazała, iż pobiera rentę rolną, ponieważ uznana została za całkowicie i trwale niezdolną do pracy.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział w G. wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczona od 1 stycznia 1988 roku nabyła prawo do renty rolnej. Była objęta ubezpieczeniem rolników jako domownik w gospodarstwie rolnym teścia B. B. (1). Na podstawie umowy darowizny z dnia 27 kwietnia 1990 roku jej mąż J. B. otrzymał od rodziców gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 16,4080 ha, które następnie prowadził do dnia 30 czerwca 2006 roku. W związku z tym uznać należało, że ubezpieczona jako małżonek właściciela gospodarstwa rolnego prowadzi działalność rolniczą.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

U. B., urodzona (...) została uznana przez organ rentowy za niezdolna do pracy i w okresie od 1 stycznia 1988 roku do dnia 30 czerwca 2016 roku pobierała z tego tytułu rentę rolną, która od dnia 20 lutego 1988 roku składała się z części składkowej oraz części uzupełniającej w wymiarze 100%. W chwili uznania niezdolności do pracy i przyznania renty ubezpieczona zamieszkiwała wraz z mężem na gospodarstwie rolnym teścia - B. B. (1) i była objęta ubezpieczeniem rolników jako domownik (okoliczności bezsporne).

27 kwietnia 1990 roku małżonek ubezpieczonej J. B. otrzymał od swoich rodziców B. i M. małżonków B. w drodze darowizny do majątku osobistego gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 16,4080 ha, na którym zamieszkiwała ubezpieczona. Gospodarstwo to prowadził do 30 czerwca 2006 roku (okoliczności bezsporne).

Z uwagi na całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym obowiązki ubezpieczonej ograniczały się do pomocy w kuchni. W gospodarstwie rolnym pracował jej mąż, teść i dzieci (okoliczności bezsporne).

Decyzją z dnia 15 września 2016 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zobowiązał ubezpieczoną U. B. do zwrotu kwoty 6 545,96 zł tytułem nienależnie pobranej renty rolnej za okres od 1 lipca 2005 roku do dnia 30 czerwca 2006 roku (okoliczności bezsporne).

Sąd zważył, co następuje

Stan faktyczny niniejszej sprawy był pomiędzy stronami w całości bezsporny. W szczególności pozwany organ rentowy nie zakwestionował okoliczności podnoszonych przez skarżącą, że nie pracowała ona na gospodarstwie rolnym, z uwagi na brak zdolności do pracy, stwierdzoną zresztą przez pozwany organ rentowy.

W tak ustalonych okolicznościach odwołanie ubezpieczonej zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 277 ze zm.) wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, z zastrzeżeniem ust. 5-7 i 9-11 (ust. 3).

Uznać zatem należy, że przesłanką do zawieszenia rauty w niniejszej sprawie jest stwierdzenie faktycznego podjęcia działalności rolniczej przez ubezpieczoną. Tymczasem jak wskazano wyżej w ustaleniach faktycznych nie ustalono, aby ubezpieczona rzeczywiście podjęła działalność rolniczą w jakimkolwiek okresie.

Podstaw do takiego ustalenia w okolicznościach niniejszej sprawy nie daje przepis art. 28 ust. 4 ww. ustawy. Stanowi on, że uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając:

1) gruntów wdzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie niebędącej:

a) małżonkiem emeryta lub rencisty,

b) jego zstępnym lub pasierbem,

c) osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym,

d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c;

2) gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych;

3) gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia;

4) własności (udziału we współwłasności) nieustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka (art. 28 ust. 4).

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że przepisie tym ustawodawca wprowadził domniemanie zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej - jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego z wyłączeniem enumeratywnie wymienionych w tym przepisie gruntów rolnych. Brak jest jednak podstaw, aby z tego przepisu wywieść domniemanie odwrotne – o podjęciu prowadzenia gospodarstwa rolnego w sytuacji nabycia gospodarstwa rolnego przez małżonka.

W ocenie sądu nadal zatem ma zastosowanie zasada wynikająca z treści art. 6 k.c., zgodnie z którą to organ rentowy powinien wykazać fakt podjęcia działalności rolniczej przez ubezpieczoną, bowiem z faktu tego wywodzi on skutki prawne. Jak wskazano, okoliczności tej nie wykazano w niniejszej sprawie, jednak wskazać należy przede wszystkim, że nie podnoszono nawet, aby ubezpieczona podjęła prowadzenie działalności rolniczej, uzasadniając zaskarżoną decyzję jedynie faktem nabycia gospodarstwa przez męża. Co więcej, nie zakwestionowano stwierdzonego wcześniej stanu niezdolności do pracy ubezpieczonej, co dodatkowo uzasadnia jej stanowisko, że nie wykonywała działalności rolniczej z uwagi na faktyczną niezdolność do pracy.

W sprawie istotne znaczenia ma wykładania przepisu artykułu 28 w/w ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/06, OSNP 2004/22/389) wskazał, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że współcześnie rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Z kolei definicja gospodarstwa rolnego nie zawiera żadnego elementu rzeczowego, a określenie rolnika ogranicza się wyłącznie do opisu wykonywanej działalności (przez gospodarstwo rolne rozumie się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej - art. 6 pkt 4 ustawy). Sąd Najwyższy wskazał również, że skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa.

W dalszej części wskazał, że porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie może polegać na zestawianiu pojęcia "prowadzenie (kontynuowanie) działalności zarobkowej" z pojęciem "własności lub posiadania gruntu", gdyż są to pojęcia nieprzystawalne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2001 r., III ZP 11/01, OSNAPiUS 2002/1/18). Nadając im sens użyteczny dla rozpatrywanego zagadnienia, należy przyjąć, że właśnie z ich niespójności wynika wniosek, iż zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która gospodarstwo rolne prowadzi.

Zdaniem Sadu Najwyższego, wyjaśnienia można także poszukiwać w odpowiedzi na pytanie, czy art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników modyfikuje treść art. 28 ust. 1 tej ustawy, a przede wszystkim, czy definiuje pojęcie nieprowadzenia działalności rolniczej wyczerpująco, a więc czy pochłania wszystkie wypadki, w których ustawodawca uznaje, że działalność rolnicza nie jest prowadzona, czy też dopuszcza - poza tym uznaniem - inne jeszcze wypadki nieprowadzenia takiej działalności i uwzględnia je przy zawieszaniu prawa do świadczeń. Inaczej mówiąc, czy w jakimkolwiek innym wypadku niż zapisany w art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego może, dla uniknięcia zawieszenia wypłaty świadczeń, wykazywać, że gospodarstwa nie prowadzi, czyli że po jego stronie nie dochodzi do realizacji przesłanki opisanej w art. 28 ust. 1 tej ustawy. Odpowiadając na te pytania, należy uwzględnić, że w art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników

nie uznaje się, iż emeryt lub rencista, który jest właścicielem gospodarstwa rolnego nie zaprzestał prowadzenia gospodarstwa rolnego. Przepis ten ma specyficzną konstrukcję, polegającą na postawieniu tezy ogólnej w formie negacji (nie prowadzi gospodarstwa rolnego) z jednoczesnym jej zaprzeczeniem w punktach 1-7. Zgodnie z logiką, wprowadzone w tych punktach wyjątki powinny odpowiadać tezie pozytywnej, tymczasem ich charakter jest różny; niektóre stanowią potwierdzenie tezy wyjściowej, inne jej przeczą.

Swoista i nietypowa konstrukcja art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników doprowadziła Sąd Najwyższy do sformułowania wniosku, że ustawodawca przewidziane w nim przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego zmarginalizował z punktu widzenia zawieszalności wypłaty świadczeń i uznał, że mimo własności lub posiadania gruntów, działalność rolnicza nie jest prowadzona (por. wyrok z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 49/01, OSNP 2003/22/552). Zastosowana w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-7 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd zważył, iż z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że w spornym między stronami okresie, tj. od 1 maja 1990 roku do dnia 30 czerwca 2006 roku, ubezpieczona nie prowadziła działalności rolniczej na będących własnością jej męża gruntach rolnych. Ubezpieczona bowiem przez cały ten okres pozostawała całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, co też potwierdza uznanie jej za taką osobę przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznającego jej prawo do renty rolnej. Jej jedyne czynności w tym gospodarstwie rolnym sprowadzały się do pomocy w kuchni, na co wskazała ubezpieczona. Czynności te z całą pewnością nie są zaś czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej. Prowadzenie działalności rolniczej oznacza bowiem prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2005 r. w sprawie I UK 16/05).

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, iż ubezpieczona nie prowadziła działalności rolniczej, zatem nie ma podstaw do zawieszenia jej wypłaty przyznanego świadczenia rentowego oraz dokonywania potrąceń z tytułu nienależnie pobranego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd, na mocy art. 477¹⁴ §2 k.p.c. w związku z przywołanymi wyżej przepisami, orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia SO Wojciech Woszczyński